

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Mazur
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSA Alicja Bochenek
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Janusza Konstantego

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2012 r. sprawy

R. G. s. T. i R., ur. (...) we W.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2012 r.

sygn. akt. V K 200/10

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych oraz wydatki za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 457/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt V K 200/10, uznał R. G. za winnego tego, że w dniu 4.07.2008 roku oraz w dniu 22.07.2008 r. w K.przy ul. (...)w oddziale (...) Sp. z o.o., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako osoba uprawniona do działania w imieniu (...)Sp. z o.o. z siedzibą w S.poprzez przedłożenie podrobionych dokumentów potwierdzających kondycję finansową firmy CIT-8, rachunku zysków i strat, bilansu, wprowadził w błąd zawierającego umowy leasingowe przedstawiciela (...) Sp. z o.o.M. S. (1)co do rzeczywistej sytuacji finansowej spółki (...)Sp. z o.o. oraz co do zamiaru i możliwości wywiązania się z zawartych umów leasingowych o nr:

- (...) -A-/(...), na podstawie której (...) Sp. z o.o.wydał przedmiot leasingu w postaci pojazdu K(...)o wartości 51.000,00 złotych,

- (...) -A-/ (...), na podstawie której (...) Sp. z o.o. wydał przedmiot leasingu w postaci pojazdu Y. (...) o wartości 51.000,00 złotych,
- (...) -A-/ (...), na podstawie której (...) Sp. z o.o. wydał przedmiot leasingu w postaci pojazdu S. (...) o wartości 51.000,00 złotych,
- (...) -A-/ (...), na podstawie której (...) Sp. z o.o. wydał przedmiot leasingu w postaci pojazdu A. (...) o wartości 252.000,00 złotych,

przez co doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości o wysokości 405.000,00 złotych, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przy zastos. art. 12 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zastos. art. 33 § 1 i 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 złotych.

Ponadto Sąd Okręgowy na mocy art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 lata, na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądził wobec oskarżonego na rzecz (...) Sp. z o.o. tytułem częściowego naprawienia szkody kwotę 50.000 złotych oraz zasądził od oskarżonego część kosztów sądowych, tj. opłatę w kwocie 380 złotych, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca R. G. zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez:

- zaniechanie przesłuchania przed Sądem w niniejszym postępowaniu K. B.,
- zaniechanie merytorycznej kontroli w zakresie oceny zgodności leasingowej dokumentów złożonych przez pokrzywdzonego: CIT 8 i bilansu spółki (...),
- zaniechanie ustalenia, kto podpisał złożony przez pokrzywdzonego dokument CIT 8,
- zaniechanie ustalenia, kto i w jakich terminach odbywał widzenia na terenie jednostek penitencjarnych z osadzonym M. P.,

a w konsekwencji zarzucając zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa opisanego w wyroku.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja była bezzasadna w stopniu oczywistym i nie mogła zostać uwzględniona.

W rozpatrywanej sprawie wymowa całego materiału dowodowego jednoznacznie świadczyła o tym, że oskarżony dopuścił się ewidentnego oszustwa w odniesieniu do mienia znacznej wartości na szkodę firmy leasingowej. Sąd I instancji skrupulatnie przytoczył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkie dokładnie ustalone fakty, które nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że oskarżony z pełną świadomością działał w celu wyłudzenia od leasingodawcy drogiego sprzętu motoryzacyjnego, przedkładając przy tym nierzetelne dokumenty i wprowadzając w błąd co do faktycznego funkcjonowania i kondycji finansowej reprezentowanej przez siebie spółki oraz zamiaru i możliwości dokonywania spłaty rat leasingowych.

Przytoczyć tu wystarczy za prawidłowo poczynionymi ustaleniami sądu I instancji, że reprezentowana przez oskarżonego przy transakcji leasingowej spółka (...) faktycznie nie prowadziła żadnej działalności, nie składała

rozliczeń, ani deklaracji podatkowych, czy też sprawozdań finansowych w Urzędach Skarbowych (informacje z Urzędów Skarbowych w K.– P.i w S.). Nie zatrudniała też żadnych pracowników (informacja z ZUS), a umowa wynajmu lokalu w S.została prawie natychmiast wypowiedziana przez wynajmującego z powodu nie opłacania czynszu (zeznania świadków A.i J. N.oraz przedłożone przez nich dokumenty). Sam oskarżony jako pracownika zatrudnionego w tej spółce podał jedynie J. G., co podnosi się też w apelacji, jednakże nie był w stanie nawet potwierdzić prawdziwości tych danych personalnych, przekazać informacji umożliwiających odnalezienie tej osoby, czy wskazać, gdzie prowadzona miała być rzekoma działalność w postaci saloniku prasowego.

Jednocześnie, jak trafnie ustalił sąd I instancji, podkreślić należało, że prezes zarządu i wraz z R. G. współdziaławiec spółki, którą oskarżony reprezentował – M. P. od 2006 r. do 2012 r. odbywał karę pozbawienia wolności. Dokumenty, którymi posłużył się oskarżony przy zawieraniu umów leasingowych były sfabrykowane, o czym oskarżony musiał wiedzieć, gdyż miał świadomość, że spółka formalnie zmieniła siedzibę na S. w 2008 roku, nie mogła więc składać rozliczenia CIT-8 do Urzędu Skarbowego w S. w grudniu 2007 roku, a Urząd ten nie potwierdził wpływu takiego dokumentu. Ponadto spółka w istocie nie prowadziła działalności, więc jej rachunek zysków i strat oraz bilans, którymi posługiwał się oskarżony, nie odpowiadały rzeczywistości. Co prawda sąd I instancji w wyroku użył terminu „podrobione dokumenty”, natomiast z uzasadnienia orzeczenia wynika, że sądowi chodziło raczej o tzw. fałszerstwo intelektualne, jednakże ponieważ ani zarzut, ani czyn przypisany nie kwalifikowały czynu w zbiegu z przepisem art. 270 § 1 k.k. lub art. 273 k.k., nie było podstaw, ani potrzeby do zmiany wyroku w tym zakresie.

Dodać należy, że zawarcie umów leasingu w tym przypadku nie było uzasadnione potrzebami spółki (...), a brak jej realnej działalności przeczył możliwości wywiązywania się z płatności poszczególnych rat leasingowych. Nie było też tak, jak twierdził oskarżony w swych wyjaśnieniach, że zapłacił pierwsze raty leasingowe lub poniósł wysokie nakłady finansowe na zawarcie umów leasingowych, gdyż jak wynika z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (np. k. 118), owe wstępne płatności, określane w umowach jako kaucje gwarancyjne, rozliczane były przez oskarżonego z dostawcami przedmiotów leasingu bezgotówkowo – poprzez z potrącenie z prowizją mająca przysługiwać spółce (...)za doprowadzenie do sprzedaży sprzętu motoryzacyjnego.

Przy uwzględnieniu nadto okoliczności, że jeszcze w tym samym miesiącu, w którym zawarto umowy leasingowe, oskarżony zbył swe udziały w spółce (...)D. W., do którego trafiły też wyleasingowane quady i samochód A. (...), a osoba ta trudniła się procederem wyludzenia przedmiotów leasingu na szeroką skalę (co wynika z ujawnionych w trakcie procesu akt sprawy Sądu Okręgowego w Łodzi, sygn. akt IV K 34/10), to ustalenia sądu I instancji należy uznać za w pełni poparte zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i nie obarczone żadnym błędem.

Sąd I instancji nie dopuścił się przy tym naruszenia wskazywanych w środku odwoławczym przepisów postępowania, gdyż nie uchybił zasadzie obiektywizmu, nie musiał rozstrzygać żadnych istotnych wątpliwości faktycznych przy tak jednoznacznych wnioskach płynących z materiału dowodowego, a swoje orzeczenie oparł na całokształcie dowodów przeprowadzonych w toku postępowania.

Faktem jest, że w toku dotychczasowego postępowania nie przesłuchano w charakterze świadka K. B.– osoby, która w imieniu pokrzywdzonej spółki odbierała dokumentację od oskarżonego i przygotowywała umowy leasingowe oraz obowiązana była dokonać wizji lokalnej w siedzibie leasingobiorcy. Jak wynikało jednak z zeznań reprezentującego pokrzywdzoną spółkę świadka M. S. (2), K. B.nie pracuje już w (...) sp. z o.o., a ponadto stosownego wniosku dowodowego o przesłuchanie tego świadka żadna ze stron w toku postępowania jurysdykcyjnego nie składała. Nie można również odmówić słuszności twierdzeniom apelującego, że dokładna analiza przedłożonych przez leasingobiorcę dokumentów mogła poddawać w wątpliwość możliwość wywiązania się spółki (...)z zobowiązań wynikających z zawieranych umów leasingowych. Należy jednakże podkreślić, co pomija w swych wywodach obrońca, że dla zaistnienia przestępstwa oszustwa nie ma decydującego znaczenia okoliczność, iż przy działaniu z należytą rozważą pokrzywdzony podmiot mógł uniknąć wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym dla siebie rozporządzeniem mieniem. Konieczne jest natomiast wykazanie, co zrealizował sąd I instancji, że oskarżony świadomie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd doprowadził inny podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Dokładne ustalenia Sądu Okręgowego prowadzą do wniosku przyjętego

prawidłowo przez ten sąd, że R. G. wypełnił swym działaniem wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa czynem ciągłym w odniesieniu do mienia znacznej wartości.

Okoliczności świadczące o przyczynieniu się przez pracownika pokrzywdzonej spółki do możliwości popełnienia przez oskarżonego przestępstwa oszustwa przy zawieraniu umów leasingowych mogły być natomiast uwzględniane przy wymiarze kar, które jednak w rozpatrywanym przypadku była nader łagodne, a zatem brak było podstaw do kwestionowania zaskarżonego rozstrzygnięcia tą drogą.

Wskazywane w zarzucie apelacyjnym ustalenia, kto podpisał druki CIT-8 i kto odbywał widzenia z osadzonym M. P. nie mają natomiast znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, skoro sąd meriti należycie wykazał, że oskarżony musiał mieć świadomość nierzetelności dokumentacji przedkładanej leasingodawcy, bez względu na to, kto podpisał składane dokumenty. Co więcej, oskarżony wiedząc, że prezes zarządu spółki, w imieniu której działał pozostawał pozbawiony wolności, winien szczególną staranność przykładać do każdej czynności wykonywanej w imieniu takiej spółki i dokładnie sprawdzać rzetelność każdego dokumentu, którym się posługiwał.

Wszystkie wskazane okoliczności upoważniały do stwierdzenia, że wniesiona w tej sprawie apelacja nie przedstawiła żadnych argumentów mogących skutecznie zakwestionować prawidłowość orzeczenia sądu i instancji, a wyjątkowo jednoznaczny stan faktyczny w tej sprawie oraz całkowicie chybione zarzuty odwoławcze spowodowały uznanie apelacji za oczywiście bezzasadną.

Dlatego orzeczono o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku i obciążeniu oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.